

przyniosłyby w skali społecznej na przyszłość większe straty niż doraźne, choćby duże zyski.

Pomimo że p. Schneigert odnosi się lekceważąco do idei ochrony przyrody i parków narodowych, pozostanie ona bliska tym wszystkim, którzy dążą do zapewnienia jakiejś rozsądnej harmonii między akcją wychowania i rozwojem kultury a postępem techniki.

Z. T. Wierzbicki  
(Poznań)

### *Skutki huraganu w rezerwatach powiatu radomszczańskiego*

Huragan, jaki w dniu 13 lipca 1961 roku przeszedł nad częścią powiatu radomszczańskiego, spowodował spustoszenie w lasach. Zniszczeniu uległo wiele hektarów drzewostanów w Nadleśnictwie



Ryc. 1. Powalone przez huragan drzewa w rezerwacie cisowym w Jasieniu  
Fot. w sierpniu 1961 r. R. Ołaczek

Państwowym Gidle, tysiące drzew z zadrzewień przydrożnych oraz rosnących w osiedlach a także w parkach wiejskich, — m. i. poważnie uszczuplony został drzewostan parku w Pławnie. Ze szczególną mocą srożył się wiatr nad rezerwatem cisowym w Jasieniu (ryc. 1). Zagładzie uległo około 50% starego drzewostanu świerkowo-brzozowo-olszowego. Drzewa, rozwijające na torfiastej, podmokłej glebie płytkie systemy korzeniowe, wyrwane zostały z ko-



Ryc. 2. Świerk w rezerwacie cisowym w Jasieniu, powalony przez huragan  
Fot. w sierpniu 1961 r. R. Olaczek

zreniami, tworząc wykrotki o wysokości 3—4 m (ryc. 2). Zwalone pnie i korony pogrzebały pod sobą runo leśne i krzewy, w tym dużo cisów. Huragan przeszedł nad rezerwatem żłobiąc w jego drzewostanie bruzdy szerokości do 20 m, biegnące równolegle przez cały rezerwat z południowego zachodu na północny wschód, oraz liczne smugi i jezory o powierzchni od 10 do 100 arów, rozmieszczone na powierzchni całego rezerwatu. W brzdach tych i smugach zostały wyrwane lub połamane wszystkie drzewa. Straty wśród cisów przygniecionych i połamanych przez padające drzewa wynoszą około 20% ogólnej ich liczby. Nadto widać wiele cisów rosnących na wykrotkach, o pędach 2—3 m wysokich, ustawionych poziomo, z obnażonymi korzeniami i wędnącym igliwem.

Dużą trudność przedstawia zarówno wyrób jak i wywóz z rezerwatu wiatrołomów w taki sposób, by nie zniszczyć ocalałych z pogromu młodych cisów. Należy podkreślić, że terenowe władze leśne traktują to zagadnienie z pełną troską i odpowiedzialnością.

Znacznie mniejsze szkody poczynił huragan w pobliskim rezerwacie jodłowym w Kobielach Wielkich, gdzie zostało złamane około 50 drzew, przeważnie starych jodeł. Ofiarą wiatru padły tu przeważnie drzewa chore, opanowane przez huby lub próchniejące; dokonała się więc tutaj naturalna selekcja. Nadto nieliczne jody mają poderwane korzenie wskutek gwałtownych przechyleń. Dotkliwą natomiast stratą jest uszkodzenie ogromnego zabytkowego buka rosnącego w północnej części rezerwatu. Jego główny pień



Ryc. 3. Skutki huraganu w rezerwacie cisowym w Jasieniu

Fot. w sierpniu 1961 r. R. Olaczek

o obwodzie ponad 4 m rozwił się na dwie części oplatające się wzajemnie konarami. Wiatr spowodował częściowo rozerwanie obu tych części, skutkiem czego w miejscu rozwidlenia powstała głęboka szczelina.

Huragan uszkodził także inne zabytkowe drzewa, między innymi drzewiasty cis i ogromną lipę rosnące przy zabudowaniach Nadleśnictwa Państwowego Gidle.

Romuald Olaczek

### *Stanowisko zimoziołu północnego w Puszczy Kozienickiej*

W sierpniu 1961 roku znalazłem na terenie Nadleśnictwa Państwowego Pionki nieznane dotychczas stanowisko zimoziołu północnego *Linnaea borealis*. Gatunek ten występuje w dawnym oddziale 62 tegoż nadleśnictwa w środkowej części kompleksu Puszczy Kozienickiej.

Drzewostan dębowo-jodłowy, w którym występuje zimozioł północny, należy do typu grondu *Querceto-Carpinetum* i składa się z jodły w wieku około 130 lat oraz dębu w wieku około 200 lat. W ostatnim dziesięcioleciu drzewostan został tu silnie przerąbany. Wysokość jodeł dochodzi do 39 m, wysokość dębów wynosi średnio około 30 m. Średnica najgrubszych drzew mierzona na wysokości 1,30 m dochodzi do 80 cm. W drzewostanie występuje naturalne